

JOANNA ANIOŁ

*Uniwersytet Wrocławski*

## SERIAL JAKO NARZĘDZIE AKTYWIZACJI SPOŁECZNO-ZAWODOWEJ? ANALIZA „GŁĘBOKIEJ WODY”

ABSTRACT. Anioł Joanna, *Serial jako narzędzie aktywizacji społeczno-zawodowej? Analiza „głębokiej wody”* [TV Series as a Tool of Socio-professional Activation? Analysis of *Deep Water*]. *Studia Edukacyjne* nr 35, 2015, Poznań 2015, pp. 199-213. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2904-9. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2015.35.11

The aim of the article is a reflection on the possibility of using a TV series as a tool of social and professional activation. The author present changes in the world of mass media, the educational potential of popular culture and the educational TV series *Deep Water*. This show was produced by the Ministry of Labor and Social Policy. It was advertised as educational and its role was the visualization of responsibilities and everyday work of welfare and offering knowledge on the institutional support and activation of minority groups and of groups at risk of exclusion. In the article the author reflects on what characteristics of *Deep Water* prevented the series from fulfilling the tasks envisaged by politicians.

**Key words:** activation, welfare, TV series, education, edutainment

### Wprowadzenie

Edukacja poprzez rozrywkę nie należy do nowatorskich metod kształcenia oraz przekazywania istotnych treści i problemów społeczno-kulturowych. W ostatnich latach nastąpił jednak zauważalny wzrost nowych formuł tego znanego środka. *Edutainment* zmienia się wraz z przekształceniami, jakim podlegają całe mass media. Jak zauważa Małgorzata Bogunia-Borowska, choć

telewizja koncentruje się raczej na problemach i zagadnieniach dotyczących uprzywilejowanych i dominujących grup w społecznej strukturze (...) istnieją jednak próby złamania tej reguły<sup>1</sup>.

Polegają one na przyjmowaniu perspektywy „zwykłych ludzi”, koncentrowaniu się na doświadczeniach „przeciętnych” jednostek, ukazywaniu problemów, z jakimi się zmagają, a które spostrzegane są jako problemy „większości”. Zwrot w kierunku codzienności lub raczej „ucodzienniania” widoczny jest również treściach seriali telewizyjnych, zaliczanych do środków *edutainment*.

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych, które nazywane są „dekadą seriali”<sup>2</sup>, te krótkie, fabularyzowane opowieści cieszą się ogromnym powodzeniem. W Stanach Zjednoczonych najpopularniejsze z nich mogą pochwalić się widownią sięgającą 42 milionów widzów<sup>3</sup>. W Polsce od lat najchętniej oglądane są kolejne odcinki „M jak Miłość” oraz „Na dobre i na złe”, które gromadzą przed telewizorami kolejno 9 i 7 milionów widzów<sup>4</sup>.

Seriale dzięki bazowaniu na słowie i dialogu stanowią, według badaczy mediów, współczesną *bibliam pauperum*, zaspokajającą głód narracji<sup>5</sup>. Dzięki realizmowi emocjonalnemu i empirycznemu (odnajdywaniu widzów w emocjach serialowych bohaterów oraz ich doświadczeniach własnych afektów i życiowych zdarzeń) seriale, a szczególnie opery mydlane, „przepracowują publiczne dyskusje oraz wydarzenia kulturalne”<sup>6</sup>.

Dzięki swojej z istoty rozrywkowej formule są w stanie przemycać istotne społeczno-kulturowe treści, a tym samym – zmieniać nastawienia i świadomość widzów wobec różnych kwestii publicznych, zazwyczaj poza ich świadomością<sup>7</sup>. Według Alicji Kisielewskiej serialowe światy, stając się ważną częścią „mitologii popularnej”, prowadzą do powstawania „wyobrażeń społecznych, a tym samym kreowania świadomości zbiorowej polskiego społeczeństwa”<sup>8</sup>. Według autorki „serialowy system >paczkowania świa-

<sup>1</sup> M. Bogunia-Borowska, *Fenomen telewizji. Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Kraków 2012, s. 43.

<sup>2</sup> M. Hopfinger, *Literatura i media po 1989 roku*, Warszawa 2010, s. 233.

<sup>3</sup> O. Mazurek-Lipka, *Popkulturowa tożsamość współczesnego widza. Przyczyny, dla których uwielbiamy oglądać „CSI” i inne filmy o profesjonalistach*, [w:] *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*, red. A. Cybal-Michalska, P. Wierzba, Kraków 2012, s. 147.

<sup>4</sup> A. Kisielewska, *Seriale telewizyjne a kreowanie tożsamości zbiorowej*, [w:] *Środki masowego komunikowania a społeczeństwo*, red. M. Gierula przy współpracy M. Wielopolskiej-Szymury, Katowice 2006, s. 312.

<sup>5</sup> J. Skrzypczak (red.), *Popularna encyklopedia mass mediów*, Poznań 1995, s. 490.

<sup>6</sup> M. Briggs, *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, Kraków 2012, s. 73.

<sup>7</sup> M. Bogunia-Borowska, *Fenomen telewizji*, s. 130.

<sup>8</sup> A. Kisielewska, *Seriale telewizyjne a kreowanie tożsamości zbiorowej*, s. 312.

domości<" opiera się na osobistym, personalnym sposobie adresowania treści seriali, mityzowaniu problemów społecznych oraz zachowawczości serialu jako gatunku, którego celem jest zachowanie kulturowego *status quo*<sup>9</sup>.

Seriale, w związku z niskim poziomem zróżnicowania i złożoności treści, pełnią dla wspólnot funkcję poznawczą, integracyjną oraz wzorotwórczą<sup>10</sup>. „Ich skuteczność w promowaniu pewnych wzorów – w porównaniu z filmem fabularnym czy publicystyką – jest większa ze względu na długość i regularność oddziaływania”<sup>11</sup>.

Właściwości te, decydujące o relatywnie dużym poziomie oddziaływania seriali na społeczną świadomość, postanowili wykorzystać pomysłodawcy „Głębokiej wody”. Serial został wyprodukowany dzięki środkom z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pod działanie 1.18 – „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”. Jego twórcami na poziomie koncepcyjnym byli więc urzędnicy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. „Głęboka woda” miała być narzędziem promującym efekty projektu (seria pierwsza) oraz obszary zastosowań środków UE i programów aktywizacji społeczno-zawodowej wobec grup zagrożonych marginalizacją bądź marginalizowanych (seria druga). W niniejszym artykule przedstawię charakterystykę drugiego sezonu serialu<sup>12</sup>, którą przeprowadziłam według metody jakościowej analizy treści. Główny problem badawczy, stanowiący oś moich rozważań, stanowi pytanie o jakość potencjału serialu „Głęboka woda” jako narzędzia aktywizacji społeczno-zawodowej. Spróbuję tym samym odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu serial, który według zamysłu urzędników i reżyserów miał być narzędziem edukacyjnym i promującym określone rozwiązania systemowe spełnił swoją funkcję? Problemy szczegółowe, na które poszukiwałam odpowiedzi to:

1. Jakie grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym znalazły się w serialu?
2. Jak przedstawiane są sposoby pomocy/przeciwdziałania wykluczeniu bądź aktywizacji tych grup?
3. Jaka jest relacja wsparcia udzielanego dzięki programom i bezpośrednich działań pracowników socjalnych?

<sup>9</sup> Tamże, s. 312.

<sup>10</sup> M. Hopfinger, *Literatura i media po 1989 roku*, s. 239.

<sup>11</sup> J. Uszyński, *Repertuar serialowy*, [w:] *Problematyka kulturalna w polskiej telewizji publicznej. Studium antenowe*, Warszawa 2000, za: M. Hopfinger, *Literatura i media po 1989 roku*, s. 238.

<sup>12</sup> Obszary problemów i sposoby ich rozwiązania oraz grupy objęte wsparciem serialowych pracowników, jakie znalazły się w części pierwszej, zostały przedstawione w artykule: E. Zierkiewicz, J. Anioł, *Media jako instrument polityki społecznej państwa? Serial telewizyjny w służbie edukacji dorosłych – analiza „Głębokiej wody”*, [w:] *Kultura jako przestrzeń edukacyjna – współczesne obszary uczenia się osób dorosłych*, red. W. Jakubowski, Kraków 2012.

## Czy serial może być „lekiem na całe zło”? „Głęboka woda” jako produkt wielofunkcyjny

Pracownik socjalny to zawód zaliczany do grona zawodów zaufania publicznego, które definiowane są jako

polegające na obsłudze osobistych potrzeb ludzkich, wiążący się z przyjmowaniem informacji dotyczących życia osobistego i zorganizowany w sposób uzasadniający przekonanie społeczne o właściwym dla interesów jednostki wykorzystywaniu tych informacji przez świadczących usługi. Wykonywanie zawodu zaufania publicznego określane jest dodatkowo normami etyki zawodowej, szczególnie treścią ślubowania, tradycją korporacji zawodowej czy szczególnym charakterem wykształcenia wyższego i uzyskanej specjalizacji<sup>13</sup>.

Konstytucyjna definicja i kategoryzacja nie mają jednak zupełnie przełożenia na potoczny odbiór pracowników socjalnych, w znacznej mierze kształtowany przez zazwyczaj nieprzychylnie im media. Jak zauważa Mariola Bieńko, „wizerunek medialny jest odzwierciedleniem obrazu roli pracownika socjalnego w sferze publicznej”<sup>14</sup>. Według Kazimiery Wódcz, dyskurs o pracownikach socjalnych w przestrzeni publicznej jest albo w ogóle nieobecny, albo wypełniony negatywnymi opiniami, związanymi z „kulturą winy”, cedującą na nich wyłączną odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia bądź uchybienia<sup>15</sup>. Polska opinia publiczna w dziedzinie myślenia o pracy socjalnej i odpowiedzialności wykonującej ją ludzi, daleka jest od dojrzałości dostrzegającej ograniczenia i możliwości instytucjonalnych form ochrony i opieki<sup>16</sup>. Dlatego, „Głęboka woda” miała być serialem odpowiadającym na coraz ostrzejszą debatę medialną wokół pracowników socjalnych, a tym samym – Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, któremu przecież Ośrodki Pomocy Społecznej podlegają. W liście sekretarza stanu w MPiPS Jarosława Dudy możemy przeczytać:

serial ten powstał w kooperacji Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej z Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich oraz Telewizją Polską S.A. i ma na celu pokazanie polskiemu społeczeństwu misji pracowników socjalnych. Mam nadzieję, że scenarzy-

<sup>13</sup> A. Krasnowolski, *Zawody zaufania publicznego, zawody regulowane oraz wolne zawody. Geneza, funkcjonowanie i aktualne problemy*, Warszawa 2013, s. 12, źródło elektroniczne: [http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625\\_.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625_.pdf), [dostęp: 13.06.2015].

<sup>14</sup> M. Bieńko, *Pomiędzy jałmużnikiem a profesjonalistą. Wybrane płaszczyzny realizacji roli pracownika socjalnego w perspektywie badawczej*, [w:] *W stronę aktywnych służb społecznych*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymśza, Warszawa 2012, s. 163.

<sup>15</sup> K. Wódcz, *Perspektywy rozwoju służb społecznych w Polsce. Dylematy kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych*, [w:] *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz 2008, s. 103.

<sup>16</sup> Por. M. Grey, S.A. Webb, *Praca socjalna. Teorie i metody*, Warszawa 2012, s. 41.

stom i reżyserowi udało się trafnie uchwycić specyfikę wykonywanego przez Państwa zawodu, Wasze dylematy i problemy, z którymi na co dzień musicie się zmierzyć na rzecz wspierania osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Liczę na to, iż widzowie po obejrzeniu serialu zrozumieją charakter tego zawodu, możliwości i ograniczenia skutecznego działania<sup>17</sup>.

Serial, w zamierzeniu urzędników, miał więc spełniać rolę edukacyjno-eksplanacyjną: pokazywać i wyjaśniać widzom codzienną pracę Ośrodków Pomocy Społecznej, unaocznić trudy i niedogodności, z którymi się borykają oraz wskazać na ograniczenia i jednoczesne zaangażowanie pracowników w rozwiązywanie problemów podopiecznych. Oglądając kolejne odcinki, trudno oprzeć się wrażeniu, że twórcom serialu (mam tu na myśli scenarzystów i reżyserów, gdyż to oni mieli decydujący wpływ na kształt serii), bardziej niż na „wybieleniu” postaci pracowników socjalnych, zależało na ukazaniu ich pracy jako niezwyklej, porywającej, obfitującej w liczne przygody i nieplanowane zwroty akcji. Tym sposobem wykreowali postaci, które są przesadnie i nierealnie głęboko zaangażowane w swoje życie zawodowe, wykonują pracę poświęcając na nią swoje prywatne zasoby zarówno materialne, jak i czasowe; nawiązują bliskie (w przypadku dwóch bohaterów-pracownic socjalnych również intymne) relacje, oparte na emocjonalnych więziach ze swoimi klientami<sup>18</sup>.

Kolejnym elementem, który miał być „wyjaśniony” dzięki serialowi, a którego ostateczny kształt jest co najmniej dyskusyjny, to sposób funkcjonowania Ośrodków Pomocy Społecznej i istota pracy socjalnej. Serial, który w ramach promocji był określany jako „edukacyjny”, w swoim meritum zawiera wiele wątków sensacyjno-dramatycznych, wśród których próżno szukać odniesień do rzeczywistej pracy OPS-ów. Dobrym przykładem, w jaki sposób pracuje zespół serialowego Ośrodka jest postać głównego bohatera - dyrektora (granego przez Marcina Dorocińskiego) oraz jednej z pracownic - Kaliny (w tej roli wystąpiła Gabriela Muskała)<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> List Sekretarza Stanu Jarosława Dudy do Pracowników Socjalnych, dotyczący wyświetlenia w Telewizji Polskiej serialu „Głęboka Woda”, który ma na celu ukazanie społeczeństwu misji zawodu pracownika socjalnego: [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Aktualnosci/Pomoc%20spoleczna/Gleboka\\_woda\\_03.06.11.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Aktualnosci/Pomoc%20spoleczna/Gleboka_woda_03.06.11.pdf) [dostęp: 04.05.2014].

<sup>18</sup> O takim sposobie ukazywania bohaterów „seriali o specjalistach”, do których należy „Głęboka woda” pisze również Olga Mazurek-Lipka: „widz spotyka się z całkowicie oddanym sprawie profesjonalistą, który żyje właściwie tylko pracą. Człowiek w rzeczywistości nie jest jednak maszyną, która mogłaby działać na wysokich obrotach przez wiele lat. Nie jest możliwe, by profesjonaliści mogli się pochylać z takim samym oddaniem nad każdą sprawą i do upadłego szukać rozwiązania stojącej przed nimi zagadki czy problemu, chociaż seriale te dają widzom odrobinę wiary w całkowite oddanie ludzi, którzy służą społeczeństwu”. O. Mazurek-Lipka, *Popkulturowa tożsamość współczesnego widza*, s. 155.

<sup>19</sup> Więcej o głównych bohaterach serialu: E. Zierkiewicz, *Bohaterowie naszych czasów czy postacie z teatryku cieni? Krytyczna analiza wizerunków pracowników socjalnych w serialu „Głęboka*

Wiktor Okulicki zostaje dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w kryzysowym momencie – miasto nawiedza powódź, a do tego jedna z pracownic, pobita przez swojego podopiecznego, postanawia odejść. Nowy kierownik ma kontrowersyjne metody pracy i wyraźną niechęć do obowiązujących przepisów – łamiąc cały ich szereg, naraża się zupełnie świadomie i dobrowolnie zresztą na utratę stanowiska już w kilka dni po jego objęciu. Jego niekonwencjonalny sposób pomagania przyczynia się jednak do zmiany decyzji o odejściu jednej z młodych, utalentowanych pracownic, a on sam ostatecznie stanowisko zachowuje. Czyli, wilk syty i owca cała. Dwa w jednym. A nawet trzy w jednym: pomógł przecież rodzinie, kwaterując ją razem z 3 psami (sic!) w podziemiach budynku OPS, poważnie nagiął przy tym regulamin, ale nie poniósł żadnych konsekwencji i do tego swoją charyzmatyczną i pełną zaangażowania postawą „pociągnął” za sobą młode pokolenie! Okulicki już w pierwszym odcinku odsłania całkiem nowe oblicze pracownika socjalnego – wywiady środowiskowe i świadczenia pieniężne to przeszłość. Pracownik socjalny według nowego dyrektora powinien być:

(...) z pasją, cierpliwy, odważny, powinien pracować z sercem, dobry i skuteczny, (...) wrażliwy ale nie kierujący się tylko uczuciami. Współczujący ale kompetentny. Operatywny, nieustępliwy, energiczny i bardzo, bardzo, bardzo cierpliwy. Musi znać przepisy na tyle dobrze, aby móc je zgrabnie omijać. Dobrze, jeżeli zna kilka chwytów Kung-fu, to się może przydać. Słowem – takie połączenie Spidermana i Matki Teresy.

Oryginalny i niewątpliwie intrygujący sposób ujęcia zadań, jakie powinny wypełniać pracownicy socjalni, niestety, w żadnym punkcie nie styka się z jego prawnym odpowiednikiem (Ustawą o pracy socjalnej z 12 marca 2004 r.). Co więcej, w kilku miejscach zupełnie się z nim rozmija. Wedle ustawy, pracownik socjalny zobowiązany jest do skutecznego wykorzystywania istniejących przepisów prawa do rozwiązywania problemów swoich podopiecznych<sup>20</sup>, a nie – łamania go! Zawarcie w fabule serialu, sfinansowanego zresztą w całości z funduszy Unii Europejskiej, a którego realizacja zlecona została przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, podobnych treści jest co najmniej zastanawiające. Okulicki w swoim „przesłaniu” do pracowników odwołuje się zresztą głównie do emocji – to afekt i pasja stanowią trzon, podstawę efektywnego wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Choć niewątpliwie omawiana profesja, związana przecież z cią-

woda”, [w:] *Społeczne i kulturowe wymiary komunikacji*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, J. Kowal, H. Żeligowski, Wrocław 2013.

<sup>20</sup> Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., artykuł 119, paragraf 1, punkt 3, źródło elektroniczne: [http://www.arslege.pl/al\\_pdf\\_files\\_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej\\_101\\_0.pdf](http://www.arslege.pl/al_pdf_files_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej_101_0.pdf), [dostęp: 16.12.2012].

głym kontaktem z drugim człowiekiem, wymaga kompetencji społecznych i interpersonalnych, nie stanowią one przecież fundamentu jakości tej pracy (ani żadnej innej).

Scenarzyści do wymagań stawianych pracownikowi socjalnemu dorzucili jeszcze rolę strażaka (nowy dyrektor bowiem osobiście ratuje rodzinę z zalanego budynku i transportuje ich pontonem w bezpieczne miejsce), terapeutę uzależnień (Okulicki prowadzi, jako trzeźwy alkoholik, spotkania grupy AA) oraz ochroniarza (oprawców nastoletniego chłopca zapewnia, że w razie powtórnych szykan, osobiście zapewni im pobyt w poprawczaku). Okulicki sam o sobie mówi, że jest uzależniony od wykonywanej pracy. W jednym z odcinków wyznaje: *Radość, którą czuję, kiedy uda się komuś wyprostować życiorys jest moim nałogiem.*

Kalina jest jedną z bardziej barwnych postaci występujących w serialu. Widzowie poznają historię niedoszłej zakonnicy, która odchodzi z nowicjatu odkrywszy, iż jest zakochana w swoim spowiedniku. Zostaje pracownicą socjalną, gdyż jak mówi „od zawsze chciała pomagać”. Praca socjalna w jej wydaniu opiera się na zatarciu granic między życiem zawodowym i prywatnym, pełnym i głębokim emocjonalnym zaangażowaniu w wykonywane obowiązki i nierzadko – wykraczaniu poza posiadane kompetencje i uprawnienia. Wszystko rzecz jasna w imię dobra i chęci niesienia pomocy (nawet, jeżeli jest ona niechciana i niemile widziana). Kalina porywa więc ze szpitala młodą Romkę (przypadkowo spotkaną, nie będącą klientką OPS-u) i ukrywa ją w swoim mieszkaniu przed jej rodziną. Odwiedza codziennie Stefana (niepełnosprawnego ruchowo reportera wojennego) mimo jego wyraźnego sprzeciwu. Bez wiedzy i zgody mężczyzny dorabia klucze do jego mieszkania. Gotuje, sprząta, robi mu zakupy (za własne pieniądze). Gdy ten traci przytomność na skutek upojenia alkoholowego, zostaje z nim na noc w domu. W końcu nawiązuje z mężczyzną relację intymną. Dobrą ilustracją rozumienia istoty pracy socjalnej przez Kalinę jest fragment rozmowy z jej serialowym przełożonym – Wiktorem Okulickim: *A na czym ma nasza praca polegać? Co, na wypełnianiu jakiś papierków, robieniu wywiadów środowiskowych? Wiktor, przecież my mamy tym ludziom pomagać, sam to mówiłeś!*

Według bohaterki, wywiady środowiskowe i konieczność wypełniania dokumentacji nie są elementem „prawdziwej pracy socjalnej” – nie zawierają w sobie bowiem elementu powołania, pasji, głębokiego zaangażowania, które stanowią według niej o realnej właściwości wykonywanego zawodu.

Sposób pracy, jaki prezentuje postać Kaliny, jest sprzeczny zarówno z podstawowymi założeniami Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., jak i etycznymi wskazaniem dla osób wykonujących zawód pracownika

socjalnego. W myśl ustawy (art. 45, pkt 3), metody i techniki wykorzystywane w pracy socjalnej powinny przestrzegać praw podopiecznych do samostanowienia oraz nie naruszać ich godności<sup>21</sup>. Również artykuł 149 głosi, by pracownik socjalny w wykonywanej pracy szanował prawo osób, którym służy, do samostanowienia<sup>22</sup>. Jednym z elementów samostanowienia jest możliwość nieprzyjęcia wsparcia oferowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Zasada ta została pominięta, wyparta, a najpewniej – została uznana przez Kalinę za niemożliwą do przyjęcia. Mirosława Wawrzak-Chodaczek słusznie zauważa, iż „zawód pracownika socjalnego jest profesją, w której szczególne znaczenie mają wartości moralne”<sup>23</sup>. Jedną z norm moralnych, które w szczególny sposób odnoszą się do zawodu pracownika socjalnego jest norma wolności „od”, czyli możliwości wyboru własnego postępowania, braku przymusu działania zgodnie z czyjąś wolą<sup>24</sup>.

Niekonwencjonalne, niestandardowe i oryginalne – różnie można ująć – są metody pracy stosowane przez bohaterów „Głębokiej wody”. Nie można ich, niestety, określić mianem pracy socjalnej. Pomysłodawcy i twórcy serialu kreśląc losy i postaci pracowników oraz próbując przybliżyć widzom sylwetkę pracownika socjalnego, nie ujęli w ramach formatu najistotniejszego elementu – podstawy i fundamentu działalności MOPS-ów. Praca socjalna, rozumiana jako „realizacja określonych wartości, spożytkowanie właściwej wiedzy oraz stosowanie odpowiednich metod – po to, by osiągnąć trzy zasadnicze cele (...): lecznicze, profilaktyczne, edukacyjne”<sup>25</sup> zastąpiona została brawurowymi, widowiskowymi akcjami kończącymi się *happy endem*.

Brak realizmu w przedstawieniu zadań Ośrodków Pomocy Społecznej natychmiast wychwycili pracownicy socjalni, którzy na forach internetowych poświęconych serialowi, zamieszczali swoje opinie odnośnie „Głębokiej wody”<sup>26</sup>:

---

<sup>21</sup> Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., źródło elektroniczne: [http://www.arslege.pl/al\\_pdf\\_files\\_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej\\_101\\_0.pdf](http://www.arslege.pl/al_pdf_files_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej_101_0.pdf), [dostęp: 16.12.2012].

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> M. Wawrzak-Chodaczek, *Wartości drogowskazem w pracy socjalnej*, [w:] *Wartości społeczne w służbie publicznej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, J. Kowal, Toruń 2009, s. 224.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> A. Olubiński, *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne*, Toruń 2004, s. 22.

<sup>26</sup> Wypowiedzi użytkowników w oryginalnej formie. Źródło: <http://slizg.eu/viewtopic.php?f=31&t=36604>, <http://forum.wirtualnemediamedia.pl/typ-2-szykuje-serial-gleboka-woda-t40619.html>; <http://www.filmweb.pl/serial/G%C5%82%C4%99boka+woda-2011-624592/discussion/nieprawda,1944266>; <http://www.filmweb.pl/serial/G%C5%82%C4%99boka+woda-2011-624592/discussion/Jestem+pracownikiem+socjalnym...,1861356> [dostęp: 05.05.2014].



*Głęboka woda to serial przedstawiający pracowników socjalnych z ośrodka pomocy społecznej. Jestem pracownikiem socjalnym i nasza praca wygląda zupełnie inaczej. Nie wiem, czym się tu zachwycać. Serial nie odpowiada rzeczywistości.*

*Jestem pracownikiem socjalnym i troszeczkę napięto mnie to, że w wielu szczegółach serial ten zafałszowuje rzeczywistość.*

*1. Relacje pracownik-klient pokazane są często nieprofesjonalnie (mówienie na „ty”, romans pracownicy z klientem wspierany przez dyrektora, zabieranie klientów do domu, przechowywanie ich w OPS).*

*2. Idealistyczna wizja „misji” pracownika socjalnego (oni chyba pracują 20 godzin na dobę, gloryfikacja łamania przepisów na rzecz „ludzkiej postawy”, politycznie poprawna postawa pracowników wobec każdej sytuacji, kuriozalne polecenie dyrektora, żeby przyznać klientce pieniądze na „plazmę” w 3 odcinku).*

*3. Serial nie pokazuje całej „papierologicznej” warstwy naszej pracy, wygląda na to, że pracownik powinien i może kilka dni poświęcić na załatwianie spraw jednej osoby lub rodziny – nie pokazuje rzeczywistości, w której pracownik prowadzi 70-80 rodzin jednocześnie, a 60-70% czasu poświęca na prowadzenie postępowań administracyjnych, bez których nie da się wydać grosza z publicznych pieniędzy.*

Wypowiedzi utrzymany w podobnym tonie można odnaleźć znacznie więcej. Wśród odniesień do serialu i sposobu ukazywania postaci pracowników socjalnych znalazły się również opinie, według których serialowa projekcja jest obraźliwa i kreuje bardzo negatywny wizerunek etatowych pracowników OPS-ów:

*W telewizji wyemitowano serial o pracownikach socjalnych „Głęboka woda”. Czy chociaż częściowo odzwierciedlał rzeczywistość? Nie. Może w 2%. W życiu nie ma takiej sytuacji, w której pracownik socjalny jedzie do szpitala, gdzie myje starszą osobę, siedzi tam siedem godzin, podaje leki. Nie jeździ też sam na żadną interwencję do osób z założoną niebieską kartą czy innych podejrzanym ludzi. Zawsze w takich przypadkach towarzyszy nam straż miejska, bo należy dbać przede wszystkim o swoje bezpieczeństwo. Jedyne, co warto by przejąć z tego serialu, to spotkania z dyrektorem w celu rozwiązywania problemów. Wszyscy pracownicy socjalni, z którymi rozmawiałam, zatrudnieni w różnych miastach, wyśmiewają się z tego serialu. Chciałabym porozmawiać z reżyserem – skąd wziął takie informacje i w ogóle pomysł? To jest ośmieszanie nas, pracowników socjalnych, przekoloryzowanie.*

*Witam. właśnie obejrzałam pilot serialu „Głęboka woda”. Jestem z zawodu pracownikiem socjalnym, a to co zobaczyłam w tym serialu to kompletne bajki i nic więcej, ośmieszono w tym serialu pracowników socjalnych (...) nasza praca wcale tak nie wygląda, to zwykłe oszustwo.*

Odbiór „Głębokiej wody” przez społeczność internetową stanowi zagadnienie, które mogłoby stać się przedmiotem odrębnego artykułu, dlatego poprzestanę na zasygnalizowaniu problemu, jakim jest odbiór tego serialu przez uczestników wirtualnej rzeczywistości i reperkusje z tym związane.

Powyżej scharakteryzowałam i przedstawiłam efekty dwóch celów, jakie według koncepcji urzędników z MPiPS serial miał osiągnąć. Docelowym elementem moich rozważań jest analiza trzeciego celu: wykorzystanie serialu jako narzędzia aktywizacji społeczno-zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

## **Na wszystko są pieniądze! Materialny wymiar aktywizacji i banalizacja procesu reaktywacji społecznej**

Aktywizacja poprzez medium, jakim jest serial telewizyjny, miała w zamierzeniu twórców polegać na unaocznieniu różnorodnych form pomocy oraz zmian, jakie dzięki środkom z funduszy unijnych zachodzą w instytucjach pomocy społecznej. Serial miał tym samym stać się narzędziem pokazującym różnorodne ścieżki radzenia sobie, a niekiedy zmiany własnej sytuacji życiowej osób wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem.

W serialu spośród grup wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem znalazły się osoby odbywające karę pozbawienia wolności lub mające przeszłość przestępczą, osoby z niepełnosprawnością fizyczną, będące nosicielami wirusa HIV, ubogie, ofiary przemocy fizycznej i psychicznej, bezrobotni.

W dwunastu odcinkach, które tworzą drugi sezon serialu pojawiło się wiele nazw programów pomocowych i aktywizujących oraz instytucji realizujących projekty o takim charakterze:

- PEFRON (odcinek 2 i 4),
- Biuro Porad Obywatelskich (odcinek 1),
- metoda Janusa (odcinek 2),
- Zielona Linia (odcinek 1),
- hostel dla nieletnich przestępców (odcinek 3),
- inicjatywa „Aktywny 50+” (odcinek 4),
- Centrum Ekonomii Społecznej (odcinek 5),
- kursy zawodowe dla osób bezrobotnych (odcinek 6),
- program resocjalizacji i aktywizacji zawodowej więźniów (odcinek 7, 10 i 11),
- spółdzielnia socjalna (odcinek 8 i 12),
- Ochotnicze Hufce Pracy (odcinek 9).

Wymienione inicjatywy cechowały się w serialu wyjątkową efemerycznością. Niektóre nazwy projektów zostały wyłącznie wymienione (np. metoda Janusa, Centrum Ekonomii Społecznej, „Aktywny 50+”, Biuro Porad Obywatelskich, Zielona Linia) lub wyjaśnienia dotyczące ich istoty zawierały się w kilku zdaniach:

*PEFRON dofinansował Leonowi autolektora z funduszy Unii w ramach programu pomocy niepełnosprawnym. To jest taki komputer dla niewidomych. Bardzo drogi sprzęt. (...) PEFRON na pewno zwróci koszty szkolenia psa przewodnika dla Pana. Musi Pan przyjść do nas. I wrócić na zajęcia.*

No z zasiłku nici, ale ja myślałam, że Pani weźmie udział w tych kursach dla bezrobotnych. Do mnie dzwoniły dziewczyny z Urzędu Pracy i ruszają jakieś nowe programy z EFEZ-u i myślałam, że może Pani weźmie w tym udział.

To jest projekt naszego statutu. Przejrzyjcie sobie, może macie jakieś uwagi. Mamy dofinansowanie z europejskiego funduszu społecznego. Mamy bezpłatnych doradców finansowych, księgowych, refundację składek ZUS przez cały rok. Mamy wszystkie dokumenty. Teraz rejestracja w KRS-ie, czekamy sobie tydzień i jesteśmy.

Słyszałeś o czymś takim jak OHP? To są Ochotnicze Hufce Pracy. (...) No to jest właśnie całkiem dobre rozwiązanie dla takich ludzi, którzy muszą się uczyć i zarabiać.

„Rozwinięciem” zawartych w serialu nazw były plansze informacyjne, pojawiające się po zakończeniu odcinka, który był „poświęcony” określonemu projektowi:

*Podnoszenie kwalifikacji osób pozbawionych wolności oraz przygotowanie ich do powrotu na rynek pracy może być współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Więcej informacji na stronie [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl)*

*Szkolenia i kursy dla bezrobotnych są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Informacje na temat aktualnych kursów są dostępne na stronach internetowych Wojewódzkich Urzędów Pracy bądź Urzędów Marszałkowskich.*

*Ochotnicze Hufce Pracy nadzorowane przez MPiPS dają młodzieży w wieku 15-18 lat możliwość łączenia nauki z pracą zawodową. Więcej informacji: [www.ohp.pl](http://www.ohp.pl)*

Na dwanaście epizodów, które tworzą drugą serię „Głębokiej wody”, tablice pojawiły się w siedmiu odcinkach. Widzowie mogli zaznajomić się z ich treścią w ciągu... czterech sekund. Tyle dokładnie wynosił czas ekspozycji. Efemeryczność programów aktywizujących i wspierających proces readaptacji społecznej jest więc dosłowna – szyldy zawierające informacje pojawiają się i znikają, są zupełnie przesłonięte dramatyczną fabułą, skoncentrowaną (podobnie jak w pierwszej serii) na emocjonalnych rozterkach głównych bohaterów, rozliczeniem z mediami<sup>27</sup> i innymi elementami uatrakcyjniającymi, jak się okazuje, nudną istotę pracy socjalnej.

Jakościowa analiza sposobu prezentacji projektów skutkuje wnioskami o podobnym charakterze, jak zaprezentowane powyżej. Przyglądając się kontekstom i otocze, w jakich ukazane zostały inicjatywy aktywizujące lub resocjalizacyjne, można odnieść wrażenie, iż reżyserom i scenarzystom zależało na odniesieniu skutku dokładnie odwrotnego od zamierzonego. Na przykład, programy aktywizujące więźniów lub byłych skazańców zaprezentowane zostały w niezwykle pejoratywnej perspektywie – pokazano je

<sup>27</sup> J. Anioł, *Media dobre i złe. Krytyczna analiza autowizerunku mediów w serialu o pracownikach socjalnych*, Wrocław 2015 (w druku).

przez pryzmat urzędniczej maszyny, twardych reguł, które pozbawione są ustępstw i „ludzkiego” oblicza: jeden z uczestników programu aktywizacji zawodowej dla więźniów – lekarz skazany za fałszowanie recept, podczas zamieszek w więzieniu ratuje życie mocno ранego strażnika. Łamie w ten sposób zakaz wykonywania zawodu i mimo kilkunastomiesięcznego zaangażowania w pracę wolontariusza na rzecz osób z wirusem HIV, zostaje wykluczony za swój „postępek” z dalszego udziału w programie. Inny przykład obejmuje zasady panujące w hostelu dla nieletnich, gdzie jednorazowe złamanie regulaminu skutkuje koniecznością wyprowadzki. Wychowawca ośrodka określa zresztą pobyt w nim jako „okupiony ciężką pracą”.

Innym zastanawiającym zabiegiem zastosowanym przez twórców „Głębokiej wody” jest idea umiejscowienia programów aktywizujących dla osób bezrobotnych w tych fragmentach fabuły, który czyniły je zasadniczo nieadekwatnymi. Kursy zawodowe lub spotkania z doradcami zawodowymi proponowane były przez serialowych pracowników socjalnych osobom cierpiącym na depresję, doświadczającym przemocy psychicznej i fizycznej lub uzależnionym od hazardu. Jak łatwo można się domyśleć, propozycje uczestnictwa w programach spotykały się na ogół z negacją. W taki sposób dwie pracownice socjalne (jedna z nich jest psychologiem) komentowały niechętny udział bohatera cierpiącego na depresję w symulacji rozmowy kwalifikacyjnej: *Pan Arek? Katastrofa! Facet ma zero motywacji.*

Wskazana przeze mnie taktyka ulokowania przedsięwzięć aktywizujących w nieodpowiednich momentach skutkuje również, oprócz postrzegania ich jako bezsensownych i nieprzydatnych, powstaniem określonego wizerunku odbiorcy usług, który może jawić się jako bierny, niewdzięczny i „niereformowalny”. Sposób konstruowania postaci klientów, podobnie jak odbiór serialu przez pracowników socjalnych, może stać się przedmiotem odrębnego opracowania, stąd wyłącznie sygnalizuję ten problem.

Innym zaobserwowanym przeze mnie efektem aktywizacji poprzez serial jest wzbudzanie przekonania, że może ona dokonać się wyłącznie poprzez nakłady finansowe. W „Głębokiej wodzie” z dużą konsekwencją forsowana jest wiara, że ludzie zagrożeni wykluczeniem bądź wykluczeni są w stanie zmienić swoje położenie życiowe wyłącznie dzięki środkom finansowym. Wspomniane programy aktywizujące poruszane są niemal wyłącznie w kontekście środków pieniężnych – lakonicznie mówi się o ich celach, wcale zaś o przebiegu, skutkach, czy ograniczeniach. W serialu zabrakło również miejsca na ukazanie procesu reaktywacji społecznej. Młody niepełnosprawny ruchowo chłopak, który od kilku lat przebywa w Domu Opieki Społecznej, po zrobieniu prawa jazdy nie stanie się na powrót w błyskawicznym tempie „pełnoprawnym” członkiem społeczeństwa. Podobnie jak

cierpiąca na depresję ofiara przemocy, po ukończeniu szkolenia na organizatorkę ślubów, czy nastolatek z niepełnej rodziny będący w OHP, który chciał sprzedać nerkę, żeby móc utrzymać siebie i dziewczynę spodziewającą się dziecka. Ubóstwo w wymiarze materialnym koresponduje przecież z przyczynami wykluczenia (na nierzadko równym poziomie), które związane są z niewystarczająco rozwiniętymi kapitałami – personalnym, społecznym czy choćby kulturowym, nie mówiąc już o chorobach psychicznych (depresja, nerwice, fobie, PTSD) i uzależnieniach, które mogą być tym stanem wywołane lub mu towarzyszyć. Ten fakt został przez twórców serialu pominięty, przyczyniając się tym samym do „spłaszczenia” problemów wykluczenia i marginalizacji, a sprowadzenia ich do braków finansowych, które można łatwo wypełnić „szeroko płynącym strumieniem” środków z Unii Europejskiej.

## Zakończenie

Przybliżanie widzom kluczowych, niekiedy kontrowersyjnych, zagadnień społeczno-politycznych poprzez formułę serialu niesie ze sobą jednak określone konsekwencje. Pierwszą i najpoważniejszą jest banalizacja przedstawianych treści. Mimo iż problemy znajdujące się w serialowych fabułach często są poważne, a do ich opisywania używa się trudnego, profesjonalnego języka, „ich płytkość ujawnia się po obejrzeniu kilku odcinków, kiedy widz nie ma większego problemu z określeniem przebiegu akcji”<sup>28</sup>. Jak zauważa cytowana autorka, widzowie seriali mają możliwość zaobserwowania wyniku, a nie żmudnego procesu dochodzenia do rozwiązania:

w mediach żadna sprawa nie pozostaje nierozwiązana, poza tym trwa to z reguły nie dłużej niż jeden odcinek, a dokładniej mówiąc: niejednokrotnie tyle, ile trwa jedna zmiana – czyli w przeciągu ośmiu godzin. Natomiast na podstawie gazet, wiadomości czy z własnej obserwacji można wysnuć inne wnioski. (...) Ale przecież w filmie najważniejsze jest spektakularne zwycięstwo<sup>29</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

Anioł J., *Media dobre i złe. Krytyczna analiza autowizerunku mediów w serialu o pracownikach socjalnych*, Wrocław 2015 (w druku).

<sup>28</sup> O. Mazurek-Lipka, *Popkulturowa tożsamość współczesnego widza*, s. 146.

<sup>29</sup> Tamże.

- Bogunia-Borowska M., *Fenomen telewizji. Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Briggs M., *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, przekł. B. Radwan, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Grey M., Webb S.A., *Praca socjalna. Teorie i metody*, przekł. B. Maliszewska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Hopfinger M., *Literatura i media po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Kisielewska A., *Seriale telewizyjne a kreowanie tożsamości zbiorowej*, [w:] *Środki masowego komunikowania a społeczeństwo*, red. M. Gierula przy współpracy M. Wielopolskiej-Szymury, Wydawnictwo UŚI, Katowice 2006.
- Mazurek-Lipka O., *Popkulturowa tożsamość współczesnego widza. Przyczyny dla których uwielbiamy oglądać „CSI” i inne filmy o profesjonalistach*, [w:] *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*, red. A. Cybal-Michalska, P. Wierzba, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Olubiński A., *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2004.
- Skrzypczak J. (red.), *Popularna encyklopedia mass mediów*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1995.
- Wawrzak-Chodaczek M., *Wartości drogowskazem w pracy socjalnej*, [w:] *Wartości społeczne w służbie publicznej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, J. Kowal, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Wódcz K., *Perspektywy rozwoju służb społecznych w Polsce. Dylematy kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych*, [w:] *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.
- Zierkiewicz E., Anioł J., *Media jako instrument polityki społecznej państwa? Serial telewizyjny w służbie edukacji dorosłych – analiza „Głębokiej wody”*, [w:] *Kultura jako przestrzeń edukacyjna – współczesne obszary uczenia się osób dorosłych*, red. W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Zierkiewicz E., *Bohaterowie naszych czasów czy postacie z teatryku cieni? Krytyczna analiza wizerunków pracowników socjalnych w serialu „Głęboka woda”*, [w:] *Społeczne i kulturowe wymiary komunikacji*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, J. Kowal, H. Żeligowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania "Edukacja", Wrocław 2013.

### Netografia

- Krasnowolski A., *Zawody zaufania publicznego, zawody regulowane oraz wolne zawody. Geneza, funkcjonowanie i aktualne problemy*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2013, s. 12, źródło elektroniczne, dokument dostępny na stronie: [http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625\\_.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625_.pdf) [dostęp: 13.06.2015].
- List Sekretarza Stanu Jarosława Dudy do Pracowników Socjalnych, dotyczący wyświetlenia w Telewizji Polskiej serialu "Głęboka Woda", który ma na celu ukazanie społeczeństwu misji zawodu pracownika socjalnego, dostępne na stronie: [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Aktualnosci/Pomoc%20spoleczna/Gleboka\\_woda\\_03.06.11.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Aktualnosci/Pomoc%20spoleczna/Gleboka_woda_03.06.11.pdf) [dostęp: 04.05.2014].

Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., źródło elektroniczne: [http://www.arslege.pl/al\\_pdf\\_files\\_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej\\_101\\_0.pdf](http://www.arslege.pl/al_pdf_files_michal/ustawa-o-pomocy-spoecznej_101_0.pdf), [data dostępu: 16.12.2012].

Wypowiedzi użytkowników forum internetowego: <http://slizg.eu/viewtopic.php?f=31&t=36604>, <http://forum.wirtualnemedial.pl/tvp-2-szykuje-serial-gleboka-woda-t40619.html>, <http://www.filmweb.pl/serial/G%C5%82%C4%99boka+woda-2011-624592/discussion/nieprawda,1944266>, <http://www.filmweb.pl/serial/G%C5%82%C4%99boka+woda-2011-624592/discussion/Jestem+pracownikiem+socjalnym...,1861356>, [data dostępu: 05.05.2014]

### Filmografia

*Głęboka woda*, odcinek 1 „List z daleka”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 2 „Podrzutek”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Maciej Kowalewski, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 3 „Bez miłości”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 4 „Solistka”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Agnieszka Cywka, Dominik Wieczorkowski-Rettinger, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 5 „Kryzys”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 6 „Pułapka medialna”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 7 „Piętno”, reż. Kasia Adamik, Olga Chajdas, scenariusz: Karolina Aleksa, Piotr Głowacki, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 8 „Terapia rodzinna”, reż. Kasia Adamik, Olga Chajdas, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 9 „Rozwiązanie”, reż. Kasia Adamik, Olga Chajdas, scenariusz: Katarzyna Terechowicz, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 10 „Rodzina”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Czewdar Cenow, Wojciech Todorow, Dominik Wieczorkowski-Rettinger, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 11 „Więzienie”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Dominik Wieczorkowski-Rettinger, Magdalena Łazarkiewicz.

*Głęboka woda*, odcinek 12 „Szczęściarze”, reż. Magdalena Łazarkiewicz, scenariusz: Dominik Wieczorkowski-Rettinger, Magdalena Łazarkiewicz.